

BUNDESWEHRA 3.0

POLITYCZNY, WOJSKOWY I SPOŁECZNY WYMIAR
REFORMY SIŁ ZBROJNYCH RFN

Justyna Gotkowska

NUMER 28
WARSZAWA
MAJ 2012

BUNDESWEHRA 3.0
POLITYCZNY, WOJSKOWY I SPOŁECZNY WYMIAR
REFORMY SIŁ ZBROJNYCH RFN

Justyna Gotkowska



OSW |

CENTRE FOR EASTERN STUDIES

OSRODEK STUDIÓW WSCHODNICH im. **Marka Karpi**a

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich
im. Marka Karpia / Centre for Eastern Studies

Redakcja merytoryczna
Olaf Osica, Anna Kwiatkowska-Drożdż

Redakcja
Anna Łabuszewska

Współpraca
Katarzyna Kazimierska

Graphic design
PARA-BUCH

DTP
GroupMedia

PUBLISHER

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warsaw, Poland

Phone + 48 /22/ 525 80 00

Fax: + 48 /22/ 525 80 40

osw.waw.pl

ISBN 978-83-62936-11-3

Spis treści

TEZY /5

WSTĘP /7

I. BUNDESWEHRA JAKO INSTRUMENT POLITYKI RFN /8

II. WOJSKOWY WYMIAR REFORMY /13

1. Optymalizacja profilu ekspedycyjnego /16
2. Perspektywy i wyzwania dla wprowadzenia reformy /22

III. SPOŁECZNY WYMIAR REFORMY /25

1. Problemy z legitymizacją /25
2. Nowy wizerunek i tożsamość Bundeswehry /27

IV. IMPLIKACJE DLA NATO I UE /30

1. Konsekwencje dla współpracy politycznej w ramach NATO i UE /30
2. Konsekwencje dla współpracy wojskowej w ramach NATO i UE /32

ANEKS. NAJWAŻNIEJSZE REFORMY BUNDESWEHRY

I ICH UWARUNKOWANIA (1990–2004) /37

1. 1993: reforma Volkera Rühle /37
2. 1999: reforma Rudolfa Scharpinga /39
3. 2003/2004: reforma Petera Strucka /41

TEZY

- Rozpoczęta w 2011 roku reforma Bundeswehry ma na celu „skonstruowanie” na nowo niemieckich sił zbrojnych w wymiarze politycznym, wojskowym i społecznym.

W wymiarze politycznym RFN redefiniuje rolę, cele i zasady wykorzystania Bundeswehry jako narzędzia w polityce zagranicznej, bezpieczeństwa i (również) ekonomicznej. Nowa Bundeswehra ma być (używany w ostateczności) instrumentem wsparcia i ochrony niemieckich interesów na świecie. Staje się taką samą jak inne armie sojusznicze siłą zbrojną, której udział w operacjach NATO i UE jest funkcją suwerennej decyzji Niemiec, a nie wynikiem zobowiązań politycznych wynikających z samego faktu przynależności do Sojuszu i Unii.

W wymiarze wojskowym celem reformy jest stworzenie armii mniejszej, ale bardziej efektywnej, dobrze wyszkolonej i wyposażonej w nowoczesny sprzęt. Przekształcenia w zakresie struktury, procesów, zdolności i sprzętu wojskowego mają służyć optymalizacji profilu ekspedycyjnego.

W wymiarze społecznym reforma ma stworzyć legitymizację społeczną nowego modelu armii oraz pośrednio zwiększyć atrakcyjność profesjonalnej służby wojskowej w RFN.

- Zarówno założenia obecnej reformy, jak i kierunek ewolucji niemieckiej polityki bezpieczeństwa będą miały wpływ na podejście RFN do współpracy politycznej i wojskowej w ramach NATO i UE. Głównym kryterium podejmowania decyzji o udziale Bundeswehry w operacjach UE, NATO i ONZ będą interesy RFN. Dla Niemiec udział w operacjach zagranicznych pozostanie jednak *ultima ratio*. Rosnące powiązania energetyczne, gospodarcze oraz dążenie do rozwijania dobrych relacji przede wszystkim z państwami gospodarek wschodzących

wpływać będzie na niechęć RFN do udziału w operacjach NATO i UE mających miejsce w regionach postrzeganych jako strefy wpływu tych państw. RFN będzie również ostrożna w angażowaniu się w operacje w krajach muzułmańskich, głównie na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, ponieważ mogłoby to niekorzystnie wpłynąć na pozytywne postrzeganie i związaną z tym pozycję polityczną i gospodarczą RFN w tych krajach.

- Założenia reformy Bundeswehry oraz kierunek ewolucji niemieckiej polityki bezpieczeństwa wpisują się w istniejące tendencje fragmentaryzacji UE (WPBiO) i NATO i instrumentalizację struktur obu organizacji przez największe kraje członkowskie do osiągnięcia celów polityki narodowej.
- W ramach dyskusji w NATO i UE o zacieśnianiu współpracy wojskowej RFN nie będzie zapewne gotowa do udziału w rozwijaniu współpracy, której efektem byłoby stworzenie trwałej zależności pomiędzy partnerami w wykorzystaniu zdolności w operacjach zagranicznych (dotyczy to przede wszystkim jednostek wykonujących zadania bojowe). RFN będzie się jednak angażować w projekty (ograniczonej) współpracy, np. w zakresie logistyki i szkoleń, które nie tworzą dla Niemiec zbyt dużych uzależnień i generują korzyści wojskowe i polityczne. Niemcy wskazują jednocześnie na polityczne i wojskowe ograniczenia dyskutowanych obecnie koncepcji współpracy formatu *smart defence* (NATO) czy *pooling&sharing* (UE).

WSTĘP

Od momentu powstania w 1955 roku Bundeswehra była i jest postrzegana w RFN jako istotne narzędzie realizacji celów w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Kontekst II wojny światowej ciążył jednak w szczególnym stopniu nad siłami zbrojnymi RFN, zmuszając rząd w Bonn, a następnie Berlinie, do tworzenia koncepcji uzasadniającej istnienie oraz legitymizującej rolę i zadania Bundeswehry w wymiarach wojskowym, polityki wewnętrznej oraz w relacjach z sojusznikami.

Pierwsza koncepcja stworzona została na okres zimnej wojny. Drugi etap zmian nastąpił po rozpadzie Związku Radzieckiego i zjednoczeniu Niemiec. Wydarzenia te przyniosły zmiany geopolityczne w Europie oraz w relacjach euroatlantyckich, które wymusiły zmianę celów i zasad wykorzystania armii po 1990 roku. Skutkowało to przekształceniami politycznej i wojskowej koncepcji Bundeswehry. Podobny proces ma miejsce obecnie, a jego powodem są ponownie przemiany strategiczne zachodzące w Europie: przeobrażania UE i NATO oraz wzmocnienie pozycji RFN w relacjach z sojusznikami. Rozpoczęta w 2011 roku obecna reforma ma na celu ponowne „skonstruowanie” niemieckich sił zbrojnych w wymiarach politycznym, wojskowym i społecznym.

Niniejszy tekst przedstawia ewolucję roli Bundeswehry w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa RFN i proces „konstruowania” nowej Bundeswehry. W tekście omówione zostały cele przekształceń wojskowych oraz zmiany wizerunku i społecznej tożsamości armii. Przeanalizowano również konsekwencje tak szeroko pojętej reformy Bundeswehry dla współpracy politycznej i wojskowej w ramach NATO i UE.

I. BUNDESWEHRA JAKO INSTRUMENT POLITYKI RFN

(1) Zgoda USA i jej europejskich sojuszników na utworzenie Bundeswehry **po II wojnie światowej** miała na celu zwiększenie wkładu RFN w politykę obronną i doktrynę odstraszenia NATO. Dla rządu w Bonn rola Bundeswehry od początku wykraczała jednak poza potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa państwu i społeczeństwu. Armia była traktowana jako instrument polityki zagranicznej RFN, dzięki któremu stopniowo zwiększał się stopień autonomii politycznej Niemiec Zachodnich wobec państw alianckich¹. Ze względu na kontekst II wojny światowej, który ciążył nad zachodnioniemiecką armią, powstała także polityczno-społeczna koncepcja Bundeswehry zapewniająca jej demokratyczną legitymizację i akceptację zachodnioniemieckiego społeczeństwa oraz państw Europy Zachodniej. W ramach zimnowojennego podziału ról w Sojuszu **akceptację sojuszników** (przede wszystkim europejskich) dla istnienia docelowo prawie półmilionowej zachodnioniemieckiej armii zapewniło konstytucyjne zdefiniowanie zadań Bundeswehry jako armii służącej wyłącznie do obrony terytorium RFN w ramach NATO oraz zaakceptowanie przez rząd w Bonn **ograniczeń wojskowych** nałożonych na Bundeswehrę (brak sztabu generalnego, organizacyjne nastawienie armii na obronę kraju oraz podporządkowanie wojsk lądowych oraz jednostek bojowych sił powietrznych i morskich zintegrowanym strukturom dowodzenia NATO). **Wewnątrzpolityczną legitymizację** służącą przekonaniu zachodnioniemieckiego społeczeństwa krytycznego wobec remilitaryzacji RFN przyniosła filozofia „obywatela w mundurze”. Miała się na nią składać m.in. zasada „dowodzenia wewnętrznego” (Innere Führung), według której

¹ W zamian za remilitaryzację i akces do NATO i (nowo utworzonej) Unii Zachodnioeuropejskiej oraz wypełnianie zobowiązań wynikających z członkostwa w obu organizacjach RFN uzyskała zniesienie statusu okupacyjnego, uznanie rządu w Bonn za jedyne prawomocnego przedstawiciela całych Niemiec i zapewnienie o wsparciu dla zjednoczenia obu państw niemieckich.

żołnierz był obywatelem mającym za zadanie krytycznie podchodzić do legalności wydawanych mu rozkazów. Również obowiązkowy pobór do zasadniczej służby wojskowej miał tworzyć identyfikację i odpowiedzialność za własne państwo oraz pełnić funkcję integracyjną armii ze społeczeństwem.

(2) Zakończenie zimnej wojny, zjednoczenie Niemiec i odzyskanie przez nie pełnej suwerenności oraz zmiany środowiska bezpieczeństwa i otoczenia RFN skutkowały diametralnymi zmianami dla niemieckiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Rząd RFN przedefiniował cele i zasady wykorzystania Bundeswehry w polityce zagranicznej. Uznano, że Bundeswehra powinna być nadal instrumentem zwiększenia znaczenia Niemiec w NATO, a ponadto poszerzenia wpływów w ONZ i wzmocnienia pozycji w stosunku do Francji i Wielkiej Brytanii w Unii Zachodnioeuropejskiej (WEU). Środkiem miał być jednak udział RFN w operacjach prewencyjnych, stabilizacyjnych i reagowania kryzysowego za granicą. Zimnowojenna polityczno-wojskowo-społeczna koncepcja Bundeswehry nie przystawała już do nowej rzeczywistości. RFN musiała na nowo „skonstruować” własną armię – stworzyć podstawy dla jej wewnątrzpolitycznej legitymizacji i międzynarodowej akceptacji jako armii ekspedycyjnej oraz rozpocząć konieczne reformy wojskowe.

Międzynarodowa akceptacja dla wojskowego zaangażowania RFN za granicą już częściowo istniała. Pełna integracja europejska i w ramach NATO oraz przewidywalność niemieckiej polityki zadecydowały o tym, że przede wszystkim USA zaczęły wręcz oczekiwać, że korzystająca wcześniej z natowskiego parasola ochronnego RFN weźmie pełny udział w wojskowych operacjach zarządzania kryzysowego. Międzynarodową akceptację dla rozszerzania zagranicznego zaangażowania RFN miała zapewniać również „doktryna multilateralizmu”, którą od lat 90. kierowała się RFN. Wykluczała ona podejmowanie samodzielnych decyzji w polityce bezpieczeństwa, które byłyby niezgodne z polityką USA czy Francji i zakładała wsparcie polityczne i wojskowe dla

sojuszników w ramach NATO, UE i ONZ. RFN chciała również ewolucyjnie oswajać głównie kraje europejskie z zagranicznym zaangażowaniem Bundeswehry. Służyło temu **stopniowe rozwijanie ekspedycyjnych zdolności armii** oraz powolne zwiększanie udziału RFN w operacjach NATO, UE i ONZ (zob. Aneks).

Legitymizacja wewnątrzpolityczna rozwoju Bundeswehry w kierunku armii ekspedycyjnej, nastawionej na udział w operacjach zagranicznych, stanowiła dla rządu RFN największe wyzwanie. Legitymizację prawną zapewniło orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 1994 roku. Uznał on za zgodne z konstytucją członkostwo RFN w systemach bezpieczeństwa zbiorowego i organizacjach zbiorowej obrony oraz wypełnianie zadań z tym związanych. Utorowało ono drogę dla udziału Bundeswehry w operacjach ONZ, NATO i Unii Zachodnioeuropejskiej (a później UE) pod warunkiem uzyskania przez rząd zgody Bundestagu. Dotychczasowa społeczna legitymizacja istnienia Bundeswehry bazująca na filozofii „obywatela w mundurze” nie została jednak dostosowana do nowych celów i zasad wykorzystania Bundeswehry i ulegała powolnej dezaktualizacji.

W warunkach prowadzenia operacji zagranicznych dewalutowała się nie tylko filozofia „dowodzenia wewnętrznego”, spadał również odsetek i znaczenie poborowych w siłach zbrojnych. Rząd liczył na przyzwyczajenie się niemieckiego społeczeństwa do zagranicznego zaangażowania Bundeswehry przez stopniowe jego zwiększanie. Tłumaczył również udział w operacjach zagranicznych koniecznością ponoszenia przez zjednoczone Niemcy „międzynarodowej odpowiedzialności”. Zabieg ten udał się w przypadku operacji o charakterze stabilizacyjnym. Ale napotkał społeczny sprzeciw, gdy doszło do prowadzenia przez niemieckich żołnierzy w Afganistanie zadań o charakterze bojowym.

(3) Na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia (za cezurę można uznać ataki z 11 września 2001) nasilił się proces rozpadu konsensusu atlantyckiego dotyczącego roli i sposobu funkcjonowania

NATO, który przełożył się także na wspólną politykę bezpieczeństwa i obrony UE.

Jego przejawem jest wzrost instrumentalizacji struktur obu organizacji przez ich największe kraje członkowskie (USA, Francja) do osiągania celów polityki narodowej. Proces ten objął także Niemcy, które zaczęły stopniowo odchodzić od „doktryny multilateralizmu” na rzecz warunkowego wspierania działań sojuszników w ramach NATO, UE i ONZ. Emancypacja RFN polegała, paradoksalnie, nie na większej samodzielności i gotowości do wysyłania armii, lecz coraz bardziej wstrzemięźliwym stosunku do angażowania Bundeswehry w operacje. Inaczej jednak niż w latach 90., kiedy powoływano się na argumenty natury historyczno-etycznej, obecnie czynnikiem przesądzającym jest interes narodowy. Pierwszym przykładem tego był sprzeciw RFN wobec amerykańskiej interwencji w Iraku w 2003 roku i pozostanie poza „koalicją chętnych”. Kolejnym stała się odmowa udziału w promowanej przez Francję operacji UE w Czadzie.

Przejawem nowej wykładni niemieckich interesów i roli Bundeswehry był sprzeciw wobec istotnego rozszerzania niemieckiego zaangażowania w Afganistanie. Ostatnim przykładem było pozostanie poza międzynarodową, a następnie natowską operacją forsowaną przez Francję i Wielką Brytanię w Libii w 2011 roku².

Wraz z postępującą emancypacją polityczną RFN wobec sojuszników rozpoczął się proces redefiniowania celów i zasad wykorzystania Bundeswehry. W 2011 roku rozpoczęła się reforma przypieczętowująca przekształcenia w wymiarze politycznym i wojskowym oraz wprowadzająca nową legitymizację społeczną Bundeswehry. Bundeswehra staje się ostatecznie taką samą jak inne armie sojusznicze armią narodową, której udział w operacjach NATO i UE jest funkcją suwerennej decyzji Niemiec, a nie

² Zob.: Justyna Gotkowska, Koniec z przymusowym zaangażowaniem. Emancypacja niemieckiej polityki bezpieczeństwa, Komentarz OSW, lipiec 2011.

rezultatem zobowiązań politycznych wynikających z faktu samej przynależności do Sojuszu i UE. Niemieckie elity polityczne są przekonane, że ponad sześćdziesiąt lat po zakończeniu II wojny światowej RFN nie musi już kierować się względami historycznymi w kształtowaniu swojej polityki bezpieczeństwa. Przeprowadzana jest więc pełna optymalizacja profilu ekspedycyjnego przy wypracowaniu nowej legitymizacji społecznej dla tak „konstruowanej” Bundeswehry.

II. WOJSKOWY WYMIAR REFORMY

Obecna reforma, przez resort obrony określana mianem Neu-ausrichtung³, pod względem przekształceń wojskowych wpisuje się w szerszy proces przekształceń niemieckiej armii zapoczątkowany na początku lat 90. (zob. Aneks). Jest kolejnym etapem rozpoczętej w 2004 roku transformacji – koncepcji ukształtowanej w USA, rozumianej jako nieustanny proces dostosowywania sił zbrojnych do nowych wyzwań i uwarunkowań. Bezpośrednio reformę wywołały problemy związane z prowadzeniem operacji w Afganistanie oraz oszczędności budżetowe.

Kilka lat po reformie z lat 2003/2004 autorstwa Petera Strucka, ministra obrony w rządzie SPD/Zieloni (zob. Aneks), okazało się, że wprowadzone wówczas struktury i procedury w Bundeswehrze nie uwzględniają w pełni wyzwań w warunkach prowadzenia operacji w Afganistanie. W sporządzonym w 2007 roku wewnętrznym raporcie Federalnego Ministerstwa Obrony „Misje zagraniczne Bundeswehry” wyliczono błędy i braki w planowaniu, dowodzeniu i wykonywaniu operacji zagranicznych, m.in. w ramach misji ISAF w Afganistanie, w zakresie koordynacji pomiędzy poszczególnymi rodzajami sił zbrojnych oraz różnymi szczeblami dowodzenia, dublowania się struktur, w nadmiernym zburokratyzowaniu oraz w niedofinansowaniu armii i jej wyposażeniu bojowym. W resorcie obrony kierowanym w 2007 roku przez Franza-Josefa Junga (CSU) nie było jednak woli politycznej do przeprowadzenia koniecznych i kontrowersyjnych w wymiarze społecznym reform. Poważniejsze wyzwania, jakim

³ Prace nad reformą rozpoczął minister obrony Karl-Theodor zu Guttenberg (CSU), który nadzorował opracowanie pierwszych jej założeń i zdecydował o zawieszeniu poboru. Reformę kontynuował minister obrony Thomas de Maizière (CDU). Resort obrony wydał szereg dokumentów: Wytyczne polityki obronnej (maj 2011); plany nowej struktury Bundeswehry (wrzesień 2011); plany reorganizacji ministerstwa, redukcji sprzętu wojskowego i uzbrojenia, zwiększenia atrakcyjności służby wojskowej oraz nowej dyslokacji jednostek w RFN (październik 2011); koncepcję dotyczącą żołnierzy rezerwy (listopad 2011).

Bundeswehra musiała sprostać po 2008 roku ze względu na pogarszającą się sytuację bezpieczeństwa w północnym Afganistanie i dalsze rozszerzanie spektrum działań armii⁴, spowodowały, że w umowie koalicyjnej rządu CDU/CSU/FDP jesienią 2009 roku zapisano zapowiedź przeprowadzenia kolejnego etapu transformacji.

Ważnym bodźcem do przeprowadzenia gruntownej reformy armii stał się kryzys gospodarczy i czteroletni plan oszczędnościowy rządu federalnego z czerwca 2010 roku. Ministerstwo Obrony miało w jego ramach zaoszczędzić łącznie 8,3 mld euro do roku 2014. Zmotywowało to resort do rozpatrzenia różnych wariantów reformy i ich możliwych konsekwencji dla zdolności Bundeswehry. Jednak mimo że bezpośrednim bodźcem do przeprowadzenia reformy stało się poszukiwanie oszczędności, w 2011 roku rząd uzgodnił, że resort obrony nie będzie musiał trzymać się ww. ustaleń⁵. Ministerstwo Obrony do 2014 roku będzie miało do dyspozycji budżet na poziomie porównywalnym lub nawet nieznacznie wyższym niż ten z 2010 roku (wydatki RFN na obronę w ostatnich latach oscyływały w granicach 1,3–1,4% niemieckiego PKB)⁶. Ponadto koszty związane z redukcją etatów pracowników cywilnych zostaną przeniesione poza budżet resortu⁷. Dodatkowe środki na przeprowadzenie obecnego etapu transformacji „uzyskane”

⁴ Wojska lądowe wystawiły wówczas pierwszą po zakończeniu II wojny światowej jednostkę bojową – Quick Reaction Force w sile 300 żołnierzy.

⁵ Plany z czerwca 2010 roku zakładały następującą wysokość budżetu resortu obrony w latach 2012–2014: w 2012 – 30,9 mld euro, w 2013 – 29,6 mld, w 2014 – 27,7 mld. Zob.: Bundestag, Antwort der Bundesregierung auf die Kleine Anfrage Bündnis 90/Die Grünen: Sparbeitrag des Verteidigungshaushaltes, Drucksache 17/7293, 11.10.2011.

⁶ SIPRI, The SIPRI Military Expenditure Database, <http://milexdata.sipri.org/>

⁷ Zgodnie z niemiecką konstytucją w niemieckich siłach zbrojnych funkcjonuje cywilna administracja Bundeswehry (Bundeswehrverwaltung), która konstytucyjnie wykonuje zadania związane z zaopatrzeniem, gospodarką nieruchomościami i obsługą kadr (territoriale Wehrverwaltung) oraz z zakupem uzbrojenia, zarządzaniem informacjami i technikami informatycznymi (Rüstungsbereich).

będą ze stopniowego zmniejszania zaangażowania wojskowego RFN w Afganistanie (niemiecki kontyngent liczy obecnie około 5000 żołnierzy).

**Budżet Federalnego Ministerstwa Obrony
w latach 2006-2011 (mld euro)⁸**

2006	27,8
2007	28,4
2008	29,5
2009	31,2
2010	31,1
2011	31,5

**Planowany budżet Federalnego Ministerstwa Obrony
na lata 2012-2015 (mld euro)⁹**

2012	31,7 (wg wcześniejszych ustaleń ¹⁰ 30,9)
2013	31,4 (wg wcześniejszych ustaleń 29,6)
2014	30,9 (wg wcześniejszych ustaleń 27,7)
2015	30,4

⁸ Dane ze strony Federalnego Ministerstwa Obrony, Bundesministerium der Verteidigung, www.bmvg.de

⁹ Bundesfinanzministerium, Unterrichtung des Bundes, Finanzplan des Bundes 2011 bis 2015, http://www.bundesfinanzministerium.de/nn_137300/DE/Wirtschaft__und__Verwaltung/Finanz__und__Wirtschaftspolitik/Bundshaushalt/Bundshaushalt__2012/20110905-Bundshaushalt12-Finanzplan,templateId=raw,property=publicationFile.pdf

¹⁰ Zob. przypis 5.

1. Optymalizacja profilu ekspedycyjnego

Pod względem wojskowym celem jest stworzenie armii mniejszej, ale za to bardziej efektywnej, świetnie wyszkolonej i wyposażonej w nowoczesny sprzęt. Przekształcenia w zakresie struktury, procesów, zdolności i sprzętu wojskowego mają służyć optymalizacji profilu ekspedycyjnego. Niemcy nadal oceniają konwencjonalny atak zbrojny na terytorium RFN jako mało prawdopodobny i skupiają się przede wszystkim na analizie zagrożeń, które mogą negatywnie wpłynąć na międzynarodowy „krwiobieg” gospodarczy. RFN chce rozwijać zdolności wojskowe pod kątem większego uniezależniania się od sojuszników i uzupełniać braki w takich zdolnościach, których do tej pory nie była w stanie wykonywać samodzielnie. W ramach rozwijania zdolności resort chce kierować się zasadą *Breite vor Tiefe*, tzn. rozwijania zdolności wykonywania całego spektrum zadań, przy jednoczesnym kierowaniu się określonymi priorytetami i przy obniżeniu wydajności/efektywności w mniej ważnych, z punktu widzenia resortu, obszarach.

Do 2015 roku Bundeswehra ma liczyć maksymalnie 185 tys. żołnierzy (170 tys. żołnierzy zawodowych i kontraktowych oraz 5 do 15 tys. ochotników pełniących ochotniczą służbę wojskową trwającą od 12 do 23 miesięcy). *De facto* armia zostanie więc zmniejszona o 25 tys. żołnierzy kontraktowych i zawodowych (mniej niż przewidywana początkowo redukcja o 40 tys.). Zmniejszy się również liczba pracowników cywilnych – z 75 tys. do 55 tys. etatów (redukcja o 20 tys.). Wojska lądowe i siły powietrzne zostaną zmniejszone liczebnie mniej więcej o jedną trzecią (odpowiednio do 57,5 tys. i 22,5 tys. żołnierzy), marynarka wojenna zaś o ok. 14% (do 13 tys. żołnierzy)¹¹. Bundeswehra ma mieć możliwość wysyłania na operacje zagraniczne łącznie do 10 tys. żołnierzy (obecnie ok. 7 tys.). Ma rozwijać zdolności do przejmowania przez RFN roli

¹¹ Służba Medyczna ma liczyć 14,6 tys. (redukcja o 26%), Wsparcie Sił Zbrojnych – 36,7 tys. żołnierzy (redukcja o 37%), zaś 30 tys. żołnierzy ma znajdować się w szkoleniu czy pracować w obszarach takich jak infrastruktura, utrzymywanie sprzętu wojskowego, techniki informatyczne itp.

państwa ramowego (*framework nation*) w realizowaniu operacji zagranicznych¹². Mimo redukcji według zapowiedzi resortu obrony RFN utrzyma na dotychczasowym poziomie wkład w NATO Response Force czy w Grupy Bojowe UE.

Zmniejszenie liczebności armii połączono z jej całkowitą **profesjonalizacją**. W lipcu 2011 roku zawieszono obowiązkowy pobór do zasadniczej służby wojskowej. Skreślonych zostało więc 55 tys. miejsc dla żołnierzy poborowych oraz nadterminowych. Jednocześnie wprowadzono nową koncepcję dotyczącą żołnierzy rezerwowych, która zwiększa ich znaczenie w nowej koncepcji sił zbrojnych RFN¹³. Istotna zmiana dotyczy **szkolenia i przygotowania żołnierzy**. Zniesiony zostanie wcześniejszy podział całości sił zbrojnych na siły interwencyjne, stabilizacyjne i wsparcia, co stanowi dopasowanie do realiów prowadzenia przez Bundeswehre obecnych operacji, łączących zarówno elementy misji stabilizacyjnych jak i bojowych. Żołnierze mają być szkoleni do wypełniania szerokiego spektrum zadań w operacjach o niskiej, jak i wysokiej intensywności. Ponadto, zgodnie z zapowiedziami ministra Thomasa de Maizière w przyszłości Bundeswehra ograniczy się do prowadzenia działań wojskowych i nie będzie, jak do tej pory, wykonywać zadań, które można zaliczyć do pomocy rozwojowej czy zadań policyjnych. Zmiany dotyczyć będą również **organizacji** poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, struktur dowodzenia (zmniejszenie liczby dowództw, wzmocnienie pozycji generalnego inspektora Bundeswehry) oraz struktury resortu obrony pod kątem zwiększenia wydajności i uproszczenia procesów decyzyjnych i biurokratycznych.

¹² Bundesministerium der Verteidigung, *Verteidigungspolitische Richtlinien*, 27.05.2011, www.bmvg.de

¹³ Bundesministerium der Verteidigung, *Konzeption der Reserve*, 01.02.2012, www.bmvg.de. Nowa koncepcja wprowadza podział na żołnierzy rezerwy wspierających w razie potrzeby jednostki Bundeswehry w operacjach zagranicznych (*Truppenreserve*), rezerwistów przeznaczonych do zadań obrony terytorialnej, w przypadkach katastrof naturalnych czy ochrony infrastruktury krytycznej (*Territoriale Reserve*) oraz rezerwistów nie przypisanych do konkretnych zadań (*Allgemeine Reserve*).

Jeśli chodzi o **sprzęt wojskowy**, zakładane są redukcje starszego sprzętu będącego na wyposażeniu oraz sprzętu planowanego¹⁴/wchodzącego do użycia¹⁵. Powodem redukcji zamówień nowego sprzętu są nie tyle oszczędności, ile „uwolnienie” środków finansowych na taki sprzęt i wyposażenie, które według ministerstwa jest bardziej potrzebne w operacjach zagranicznych. Istotne jest, że wysokość budżetu na inwestycje w nowy sprzęt wojskowy nie zmieni się¹⁶. Do tej pory 95% środków w ramach budżetu na inwestycje w sprzęt wojskowy były już zaplanowane na finansowanie sprzętu, który w większości został zamówiony jeszcze w latach 90., a który po zmniejszeniu liczebności armii nie będzie potrzebny w takich ilościach (Eurofighter, Puma) lub który nie spełnia obecnych wymagań Bundeswehry (śmigłowiec bojowy Tiger czy średni śmigłowiec transportowy NH90)¹⁷.

W wojskach lądowych najistotniejszym kryterium restrukturyzacji będzie wzmocnienie zdolności bojowych. Dla Deutsches Heer oznacza to zwiększenie liczby jednostek bojowych i wzmocnienie piechoty oraz przeniesienie niektórych jednostek do innego rodzaju sił zbrojnych (do Luftwaffe przeniesione zostaną jednostki wojsk obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej oraz

¹⁴ Pod warunkiem porozumienia się ministerstwa z firmami zbrojeniowymi.

¹⁵ Największe redukcje czekają wojska lądowe i siły powietrzne. Dotyczyć one będą czołgów Leopard 2 (z 350 do 225), pancernych wozów bojowych piechoty Puma (z planowanych 410 do 350), haubic samobieżnych Panzerhaubitze 2000 (z 148 do 81), średnich śmigłowców transportowych NH90 (z planowanych 122 do 80) i bojowych Tiger (z planowanych 80 do 40) oraz wielozadaniowych myśliwców Tornado (z 185 do 85) oraz prawdopodobnie myśliwców Eurofighter (obecnie Luftwaffe ma 143 samoloty tego typu, nie podjęto jeszcze decyzji o odbiorze jeszcze 37 samolotów z transzy 3B) i samolotów transportowych (Transall – z 80 do 60, A400M – z planowanych 60 do 40). Plany zakupu nowego sprzętu wojskowego przez marynarkę wojenną nie zostaną zmienione, z użytku jedynie szybciej wyjdą lub już wyszły najstarsze modele fregat i łodzi podwodnych.

¹⁶ Stanowi on obecnie 23% budżetu Bundeswehry. Minister de Maizière billigt Umrüstung, 21.10.2011, www.bmvg.de

¹⁷ Niemieccy eksperci krytykują NH90, 23.02.2010, <http://www.altair.com.pl/start-4172>, Bezużyteczne Tigery, 26.05.2010, <http://www.altair.com.pl/start-4576>

jednostka ciężkich śmigłowców transportowych CH-53). Piechota ma stać się mobilna, lekka, przygotowana do prowadzenia operacji połączonych oraz do wykonywania szerokiego spektrum zadań¹⁸. Wzmocnienie piechoty odbędzie się m.in. kosztem zmniejszenia wojsk pancernych i artylerii, co widać również po redukcji sprzętu wojskowego – czołgów, pancernych bojowych wozów piechoty czy haubic samobieżnych.

Kryterium rozwijania zdolności niemieckiej **marynarki wojennej** jest optymalizacja udziału w międzynarodowych operacjach połączonych, prowadzonych nawet w odległych regionach oraz wsparcie operacji lądowych z morza. Deutsche Marine już od kilku lat rozwija się w kierunku *Expeditionary Navy*¹⁹. Niemcy oceniają, że w przyszłości marynarka wojenna będzie w większym stopniu niż do tej pory potrzebna w kontekście ochrony niemieckich obywateli i niemieckich interesów oraz udziału RFN w międzynarodowych operacjach połączonych. Powody są dwa. Ochrona morskich szlaków komunikacyjnych (handlowych i transportowych) ma strategiczne znaczenie dla RFN²⁰. Zaś operacje połączone z większym niż do tej pory wykorzystaniem niemieckiej marynarki poszerzają nie tylko pole działań wojskowych, ale zwiększają również pole manewru dla decyzji politycznych. Decyzja o operowaniu z morza bez konieczności ustanawiania baz lądowych jest bowiem wewnątrzpolitycznie łatwiejsza do przyjęcia oraz międzynarodowo

¹⁸ Informationen zur Grobstruktur Heer, www.bmvg.de

¹⁹ Klaus von Dambrowski, Ein maritimes Konzept für das gesamte Einsatzspektrum, *Maritime Convention* 1/2008, s. 11–13.

²⁰ Niemcy są trzecim co do wielkości eksporterem na świecie. Ponadto są wysoce zindustrializowanym, ale ubogim w surowce naturalne krajem. Warunkiem dla eksportu towarów oraz importu surowców naturalnych, a tym samym dla rozwoju niemieckiej gospodarki, jest dobrze funkcjonujący światowy handel. Transport morski jest zaś jednym z najbardziej ekologicznych, bezpiecznych i tanich środków, w związku z czym ma dla niemieckiej gospodarki strategiczne znaczenie. Niemiecka flota handlowa składa się z 3500 statków (w tym ok. 600 pod banderą niemiecką) zajmując tym samym trzecie miejsce na świecie (jeśli chodzi zaś o kontenerowce – pierwsze). Zob.: Axel Schimpf, *Die Deutsche Marine der Zukunft*, *Europäische Sicherheit*, 9/2011, s. 30–36.

do przeprowadzenia. Deutsche Marine dotknie więc najmniejsza w całych siłach zbrojnych redukcja liczebności żołnierzy (ok. 14% w porównaniu do ponad 30% w przypadku innych rodzajów sił zbrojnych). Ograniczenia nie obejmą również planowanego od kilku lat zakupu nowego sprzętu wojskowego²¹. Kierunek zmian pokazuje zaplanowanie w nowej strukturze marynarki wojennej okrętów wsparcia logistycznego dla operacji lądowych (*Joint Support Ship*), które mają służyć jako bazy do przeprowadzenia operacji połączonych z morza i zwiększą samodzielność RFN wobec sojuszników w przeprowadzeniu demonstracji politycznej w danym regionie, prowadzeniu operacji lądowych z morza, prowadzeniu operacji ewakuacyjnych, operacji sił specjalnych, humanitarnych czy wsparcia w przypadkach katastrof naturalnych. Ze względów finansowych zamówienie na te okręty będzie prawdopodobnie złożone dopiero w latach 2016/2018.

W przypadku **niemieckich sił powietrznych** obecna transformacja zakłada, że Luftwaffe utrzyma, choć w mniejszym zakresie, zdolności związane z obroną terytorium RFN i NATO. W strukturze Luftwaffe pozostaną trzy pułki (Geschwader) z myśliwcami Eurofighter, z trzech pułków samolotów myśliwsko-bombowych pozostanie jeden pułk składający się z samolotów Tornado przeznaczonych do walki elektronicznej oraz do przenoszenia ładunków jądrowych, dzięki czemu Bundeswehra utrzyma zdolność do *nuclear sharing* w ramach NATO. Jednocześnie Luftwaffe będzie rozwijała zdolności w kontekście udziału RFN w międzynarodowych operacjach połączonych. W ramach koncepcji *Luftwaffe 2020*

²¹ Deutsche Marine będzie w ok. roku 2016 dysponowała m.in. 11 fregatami (czterema najnowszymi F125, trzema F124, czterema F123), 5 korwetami K130, 3 okrętami wsparcia logistycznego dla operacji morskich Einsatzgruppenversorger klasy Berlin, 6 okrętami podwodnymi klasy 212A, 30 nowymi śmigłowcami, 10 okrętami obrony przeciwminowej, 8 morskimi samolotami rozpoznawczymi i patrolowymi P-3C Orion. Prawdopodobnie w latach 2019/2020 do użytku wejdzie 6 małych okrętów wielozadaniowych Mehrzweckkampfschiff 180, a prawdopodobnie ok. 2016/2018 zamówione zostaną dwa okręty wsparcia logistycznego dla operacji lądowych Joint Support Ship.

i obecnej transformacji dla niemieckich sił powietrznych priorytetem mają stać się takie zdolności, które zwiększą znaczenie polityczne i wojskowe Niemiec w NATO oraz wpływ RFN w ramach prowadzenia operacji zagranicznych. Wymieniane są cztery obszary: wykorzystanie przestrzeni kosmicznej do celów wojskowych²², obrona przeciwrakietowa²³, bezzałogowe systemy latające²⁴ oraz zintegrowane planowanie, synchronizacja i integracja

²² Bundeswehra wykorzystuje dane i usługi systemów satelitarnych w obszarze komunikacji, rozpoznania, nawigacji i geoinformacji. Posiada własne satelitarne systemy komunikacji (SATCom Bw2) i rozpoznania (SAR-Lupe), które weszły do użytku w ostatnich latach. W zakresie rozpoznania i komunikacji RFN dąży do utrzymania samodzielnych zdolności, przy udziale w międzynarodowych projektach, które mają pełnić funkcję uzupełniającą. Luftwaffe jest odpowiedzialna za dalsze rozwijanie zdolności w zakresie wykorzystywania przestrzeni kosmicznej, za ochronę i utrzymanie obecnie wykorzystywanych systemów satelitarnych oraz za prowadzenie kosmicznego centrum sytuacyjnego gromadzącego i weryfikującego uzyskane informacje. Główne źródło przypisów 21-24: www.bundeswehr.de

²³ Bundeswehra rozwija zdolności w zakresie obrony przeciwrakietowej w dwóch obszarach. Po pierwsze, w kontekście ochrony niemieckich baz wojskowych na operacjach zagranicznych. Służyć do tego ma przeciwrakietowy, przeciwartyleryjski i przeciwmóździeżowy system MANTIS (Bundeswehra zamówiła cztery takie systemy). Po drugie, RFN bierze udział w natowskim programie obrony przeciwrakietowej ALTBMD (Wielowarstwowa Obrona Antyrakietowa Teatru Działań), który ma za zadanie ochronę wojsk NATO na operacjach przed pociskami balistycznymi o zasięgu do 3000 km i który może stać się częścią natowskiego systemu obrony przeciwrakietowej. Niemieckim wkładem do ALTBMD będzie po reformie prawdopodobnie 14 baterii systemu obrony przeciwrakietowej krótkiego zasięgu Patriot zmodernizowanych do wersji PAC-3 oraz mobilne centrum operacyjne rakiet ziemia-powietrze SAMOC. Niemcy do 2011 roku brały udział wraz z USA i Włochami w rozwijaniu programu MEADS, który miał zastąpić z czasem system Patriot. Ze względu na decyzję USA o wycofaniu się z programu MEADS, z powodów finansowych również RFN zrezygnowała z udziału w programie.

²⁴ Niemcy będą rozwijać bezzałogowe systemy latające, które już teraz uzupełniają i przejmują zadania myśliwców wielozadaniowych w zakresie rozpoznania i wsparcia dla operacji lądowych. Dla Luftwaffe priorytetem jest rozwijanie zdolności nie tylko w zakresie dronów klasy MALE (odpowiednik izraelskiego bezzałogowego systemu IAI Heron, którego trzy egzemplarze Bundeswehra leasinguje do 2012 roku, licząc na stworzenie systemu tej klasy przez niemieckie firmy lub w kooperacji z partnerami zagranicznymi), ale również bezzałogowych systemów latających wyższej klasy HALE. Od 2015 roku na wyposażeniu Luftwaffe będą cztery bezzałogowe systemy Eurohawk klasy HALE wyposażone w systemy rozpoznania elektronicznego SIGINT, które będą niemieckim „uchem” na niebie. W ramach wkładu

działań sił powietrznych, lądowych i marynarki wojennej w obszarze operacyjnym w przestrzeni powietrznej i kosmicznej²⁵ (Air Surface Integration)²⁶.

2. Perspektywy i wyzwania dla wprowadzenia reformy

Czy Bundeswehra po przeprowadzeniu obecnego etapu transformacji będzie w stanie osiągnąć zakładane przez resort obrony cele i zdolności? Wdrażanie reformy – zarówno w aspekcie wojskowym, jak i politycznym – będzie procesem trwającym kilka lat. Jego efekty będzie można ocenić, kiedy wprowadzona zostanie nowa organizacja armii, wdrożone nowe procedury, sprawdzone pod kątem prowadzenia operacji nowe struktury dowodzenia, gdy do użytku wejdzie nowy sprzęt i gdy znane będą konsekwencje zniesienia obowiązkowego poboru dla rekrutacji żołnierzy. Można jednak wyróżnić kilka obszarów, w których realizacja wojskowego aspektu reformy napotka trudności.

(1) Mimo wprowadzenia zachęt finansowych i socjalnych oraz działań na rzecz zwiększenia społecznego uznania dla zawodu żołnierza w RFN trudności może sprawiać werbunek wystarczającej liczby ochotników (w założeniu od 5 do 15 tys.). Pierwsze doświadczenia Bundeswehry ze służbą ochotniczą nie napawają optymizmem – z 3459 ochotników przyjętych w lipcu 2011 roku do służby 22,5% odeszło z niej po krótkim czasie (zrezygnowało

RFN w tworzony natowski Sojusznicy System Obserwacji Obiektów Naziemnych z Powietrza (AGS Core System) Bundeswehra zakupi również cztery amerykańskie Global Hawk. Na zlecenie resortu obrony niemieckie firmy rozwijają projekty uzbrojonych bezałogowych samolotów latających – <http://augengeradeaus.net/2012/01/zum-nachlesen-kampfdrohne-fur-die-bundeswehr/>

²⁵ Air Surface Integration – zintegrowane planowanie, synchronizacja i integracja działań sił powietrznych, sił lądowych i marynarki wojennej w obszarze operacyjnym w przestrzeni powietrznej i kosmicznej jest kolejną „strategiczną” zdolnością, którą chce w większym stopniu rozwijać Luftwaffe w obliczu dotychczasowych doświadczeń operacyjnych.

²⁶ Ralph Thiele, Reconsidering the Relevancy of Air Power – German Air Force Development, ISPSW Strategy Series, No. 162, lipiec 2011.

z niej dobrowolnie lub decyzją przełożonych). Ilu z ochotników pełniących obecnie służbę zdecyduje się zostać w armii w ramach służby kontraktowej – pozostaje kwestią otwartą. Wojskowi wyrażają wątpliwości co do możliwości utrzymania w przyszłości zakładanej liczebności armii (185 tys. żołnierzy, w tym 170 tys. żołnierzy zawodowych i kontraktowych), wskazując również na niekorzystne trendy demograficzne w RFN. Ponadto wyrażane są obawy, że Bundeswehra może stać się „armią niższych klas społecznych” (Unterschichtenarmee)²⁷ i/lub której żołnierze będą rekrutowali się w dużej części ze środowisk radykalnie prawicowych²⁸.

(2) Zmniejszenie liczebności armii o 25 tys. żołnierzy zawodowych i kontraktowych wraz z założeniem jednoczesnego udziału do 10 tys. żołnierzy (obecnie 7 tys.) w operacjach zagranicznych stawia pytania o wykonalność takich wytycznych reformy. W dokumentach resortu obrony oraz w wypowiedziach niemieckich wojskowych można znaleźć stwierdzenia, że można to osiągnąć jedynie poprzez świetne wyszkolenie i wyposażenie żołnierzy, ale również przez obniżenie „wytrzymałości” armii w ramach prowadzenia operacji zagranicznych. Oznacza to, że przy dużym obciążeniu Bundeswehry prowadzenie dłuższych i wymagających operacji będzie trudne do realizacji²⁹.

(3) Bundeswehra jeszcze przez kilka lat będzie się borykać z problemem oczekiwania na dawno zamówiony, a niedostarczony sprzęt wojskowy lub dostarczony z wadami i odesłany do przeróbki/naprawy/modernizacji, co związane może być z trudnościami w realizacji zamówień przez niemieckie/europejskie firmy i konsorcja. Jako przykład podać można średnie śmigłowce

²⁷ Harald Kujat, Das Ende der Wehrpflicht, w: Wehrpflicht und Zivildienst, Aus der Politik und Zeitgeschichte, 48/2011, listopad 2011, s. 3–7.

²⁸ Zwischen Verrohung und Verdummung, *Handelsblatt*, 27.05.2011, <http://www.handelsblatt.com/politik/deutschland/zwischen-verrohung-und-verdummung/4224518.html>

²⁹ Harald Kujat, Das Ende der Wehrpflicht, *op.cit.*

transportowe NH90, śmigłowce bojowe Tiger, samoloty transportowe A400M, korwety K130. Zapewne kilka lat minie, zanim ten sprzęt w pełni wejdzie do użytku niemieckich sił zbrojnych.

(4) Mimo ustalonego planu finansowego Federalnego Ministerstwa Obrony do roku 2015, niewykluczone jest dalsze zmniejszenie poziomu finansowania reformy. Rząd może szukać dalszych oszczędności budżetowych w razie pogłębienia się kryzysu gospodarczego i finansowego w UE. Trudności finansowe wraz z ewentualnymi problemami rekrutacyjnymi mogłyby zaowocować podjęciem decyzji o dalszym zmniejszeniu liczebności Bundeswehry. Wiązałoby się to z dalszą redukcją wyposażenia i sprzętu wojskowego lub/i rezygnacją z utrzymywania niektórych zdolności (czego obecnie resort obrony chce uniknąć)³⁰. Taki rozwój Bundeswehry uzależniony jest od tego, na ile niemiecki rząd uważa za konieczne utrzymywanie efektywnej armii i pełnego spektrum zdolności, uwzględniając rozwój otoczenia międzynarodowego.

³⁰ Stephan Löwenstein, Das unerreichte Ende der Fahnenstange, *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, 02.01.2012, s. 4.

III. SPOŁECZNY WYMIAR REFORMY

Obecny etap transformacji niemieckich sił zbrojnych ma również stworzyć nową legitymizację społeczną dla Bundeswehry, która optymalizuje swój profil ekspedycyjny i staje się taką samą armią narodową jak inne sojusznicze siły zbrojne.

1. Problemy z legitymizacją

Legitymizacja społeczna rozwoju Bundeswehry w kierunku armii ekspedycyjnej, nastawionej na wykonywanie operacji zagranicznych – w obliczu stopniowej dezaktualizacji jeszcze zimnowojennej koncepcji – od początku lat 90. stanowiła dla rządu RFN największe wyzwanie. Kolejne rządy liczyły na przyzwyczajenie się niemieckiego społeczeństwa do zagranicznego zaangażowania Bundeswehry – poprzez jego powolne rozszerzanie. Ponadto dla uzyskania większej akceptacji dla ekspedycyjnego modelu armii utrzymywano fikcyjny obraz jej udziału w wyłącznie „dobrych” operacjach stabilizacyjnych. Ze względu na brak wystarczającej kampanii informacyjnej stosunek niemieckiego społeczeństwa wobec Bundeswehry zaczął ewoluować w kierunku „przyjaznego braku zainteresowania” (*freundliches Desinteresse*)³¹. Jednocześnie w społeczeństwie panował sceptycyzm wobec przejmowania przez Bundeswehrę nowych zadań, co było wykorzystywane przez Niemcy w ramach Sojuszu. RFN usprawiedliwiała w ten sposób brak większego zaangażowania wojskowego RFN w operację ISAF w Afganistanie. Miało to jednak również negatywne konsekwencje dla samych Niemiec. W ostatnich latach obraz medialny Bundeswehry jako prawie „umundurowanej agencji pomocy rozwojowej/porządkowej” zderzył się z rzeczywistymi zadaniami wykonywanymi przez armię w Afganistanie. W ostatnich dwóch latach Bundeswehra musiała znacznie rozszerzyć spektrum zadań dla utrzymania bezpieczeństwa własnego

³¹ Köhler fordert mehr Aufklärung über Auslandseinsätze, *Spiegel Online*, 27.11.2008, <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/0,1518,593131,00.html>

kontyngentu i północnych prowincji. Nie towarzyszył temu odpowiedni przekaz medialny, co skutkowało jednym z największych skandali wokół Bundeswehry w ostatnim dwudziestoleciu. W efekcie zbombardowania cystern z paliwem w afgańskiej prowincji Kunduz na rozkaz niemieckiego dowódcy (wrzesień 2009) zginęło około 100 afgańskich cywili oraz namierzani przez Bundeswehrę talibowie. Liczba ofiar cywilnych oraz celowe fizyczne eliminowanie przeciwników przez Bundeswehrę wywołały w niemieckim społeczeństwie szok. Za podawanie fałszywych informacji do dymisji podał się m.in. Franz-Josef Jung, były szef resortu obrony w koalicji CDU/CSU/SPD, a minister pracy w nowym rządzie CDU/CSU/FDP. Niemiecki rząd zrozumiał, że dalsze przekształcenia Bundeswehry i ewolucja niemieckiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa muszą zostać zaakceptowane przez niemieckie społeczeństwo.

Problem legitymizacji społecznej Bundeswehry jako armii ekspedycyjnej pośrednio związany jest z kwestią **rekrutacji ochotników i kandydatów na żołnierzy** kontraktowych i zawodowych. Do tej pory funkcję systemu rekrutacyjnego pełnił obowiązkowy pobór³². Był on też, przynajmniej w założeniu, częścią filozofii „obywatela w mundurze” i „łącznikiem” armii ze społeczeństwem, współlegitymizującej w trakcie zimnej wojny istnienie Bundeswehry. Zawieszenie poboru w 2011 roku oznaczało nie tylko rezygnację z tego symbolicznego elementu legitymizacji społecznej,

³² Obowiązkowy pobór pełnił funkcję systemu rekrutacyjnego mimo zmniejszającego się naboru poborowych. W 1990 roku odsetek poborowych w Bundeswehrze wynosił 45%, w roku 2010 zaś tylko 15%. W ostatnich latach tylko ok. 17% mężczyzn z każdego rocznika poborowego odbywało w RFN obowiązkową służbę wojskową. Większość wybierała zastępczą służbę cywilną, często w instytucjach opieki społecznej w Niemczech, zapewniając im *de facto* tani w utrzymaniu personel. Rekrutacyjna rola obowiązkowego poboru zaczęła budzić jednak kontrowersje. Niewielki odsetek poborowych wywoływał z kolei pytania o sprawiedliwość społeczną ponoszenia odpowiedzialności za zapewnienie bezpieczeństwa kraju (*Wehrergerechtigkeit*) oraz o zgodność całej sytuacji z niemiecką konstytucją. Krytykowano również przebieg służby zasadniczej, ponoszone koszty i sensowność jej odbywania w warunkach rozwijania Bundeswehry jako armii ekspedycyjnej.

ale z wygodnego systemu rekrutacji żołnierzy. Stało się to kolejnym bodźcem do stworzenia nowego wizerunku i tożsamości Bundeswehry, atrakcyjnego dla przyszłych rekrutów.

2. Nowy wizerunek i tożsamość Bundeswehry

W ramach tworzenia nowej legitymizacji społecznej resort obrony podjął działania, które mają na celu **stworzenie nowego wizerunku i tożsamości Bundeswehry**. Mają one na celu uzyskanie akceptacji społecznej dla nowego modelu armii, a pośrednio zwiększenie atrakcyjności profesjonalnej służby wojskowej w RFN³³.

Niezmiennie podkreśla się demokratyczną historię Bundeswehry ostatnich pięćdziesięciu lat³⁴. Nadal podkreślany jest również udział Bundeswehry w operacjach ONZ, NATO i UE w ramach ponoszenia przez RFN „międzynarodowej odpowiedzialności” odpowiadającej jej nowej pozycji w Europie i na świecie³⁵. Nowym elementem jest coraz częstsze wskazywanie na „interesy narodowe” RFN oraz zależność pomiędzy udziałem Bundeswehry w operacjach zagranicznych a pozycją RFN w światowym handlu, miejscami pracy w Niemczech i dochodami niemieckich obywateli³⁶. Od roku 2010 resort zaczął również w większym stopniu

³³ Oprócz aspektów finansowych i możliwości otrzymania edukacji na wysokim poziomie w Bundeswehrze, istotnym czynnikiem w podjęciu decyzji o wstąpieniu do wojska – szczególnie w RFN – jest również aspekt społeczny. Zob.: Heiko Biehl / Bastian Giegerich / Alexandra Jonas, *Aussetzung der Wehrpflicht. Erfahrungen und Lehren westlicher Partnerstaaten*, w: *Wehrpflicht und Zivildienst, Aus der Politik und Zeitgeschichte*, 48/2011, listopad 2011, s. 31-38.

³⁴ Do wcześniejszych tradycji/wydarzeń, do których odwołuje się niemiecka armia, należą jedynie pruskie reformy wojskowe z lat 1808-1813 oraz ruch oporu przeciw Hitlerowi w Wehrmachcie.

³⁵ Burkhard Köster, *Tradition in der Bundeswehr – Tradition der Reformen?*, w: Karl-Heinz Lutz, Martin Rink, Marcus von Salisch (wyd.), *Reform, Reorganisation, Transformation*, München 2010, s. 317-330.

³⁶ Jeszcze w maju 2010 roku prezydent RFN Horst Köhler poczuł się zmuszony do ustąpienia z urzędu po ostrej krytyce opinii publicznej w RFN, gdy powiązał udział Bundeswehry w zagranicznych operacjach z obroną niemieckich interesów gospodarczych. Jednak jesienią tego samego roku mi-

informować społeczeństwo o prawdziwym charakterze aktywności Bundeswehry w Afganistanie. Przełomem było określenie przez ministra obrony Karla Theodora zu Guttenberga warunków prowadzenia operacji w Afganistanie mianem dotychczasowego tabu „wojna”.

Ponadto rząd od dwóch lat podejmuje działania mające na celu docenienie zaangażowania niemieckich żołnierzy na operacjach zagranicznych i uczczenia ponoszonych przez nich ofiar. W 2009 roku w Berlinie wzniesiono pomnik poświęcony żołnierzom i cywilnym pracownikom Bundeswehry, którzy polegli w trakcie pełnienia służby (Ehrenmal der Bundeswehr). W 2008 roku do katalogu odznaczeń niemieckiej armii wprowadzono Krzyż Honoru Bundeswehry za Męstwo (Ehrenkreuz der Bundeswehr für Tapferkeit). Jest to pierwsze po II wojnie światowej odznaczenie tego typu wprowadzone dla uczczenia zasług niemieckich żołnierzy w operacjach zagranicznych³⁷. Ważnym sygnałem stał się udział kanclerz Angeli Merkel w kwietniu 2010 roku (po raz pierwszy) w uroczystości żałobnej ku czci trzech poległych w Afganistanie żołnierzy, co interpretowane było jako uczczenie ich służby dla kraju.

Federalne Ministerstwo Obrony zaczyna poza tym promować obywatelski charakter służby wojskowej. Bundeswehra ma się przyczyniać się do utrzymania modelu wolnych i demokratycznych Niemiec. Ten właśnie aspekt ma zastąpić integracyjną rolę, jaką przypisywano obowiązkowemu poborowi i stworzyć „łącze” pomiędzy profesjonalnymi siłami zbrojnymi a społeczeństwem. Obywatelski wymiar nowej tożsamości podkreślany

nister obrony zu Guttenberg powtórzył tezy byłego prezydenta. Zob.: Anna Kwiatkowska-Drożdż, Deficyt surowców naturalnych – implikacje dla niemieckiej polityki, Komentarz OSW, luty 2011.

³⁷ Franz Josef Jung, Soldatisches Dienen anerkennen, *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, 09.10.2008, http://www.bmvg.de/portal/a/bmvg!/ut/p/c4/NY1RC4IwFI X_oaaURroVEUVQj2UvMt11XnGb3FoNoh_fDDwHzsv3wZEvGevUhEYxeqd6-ZRFjbvqLS07GWHRYWAgHKowEOoW65ah_LMJiAE1mtGZsIhIAOQy-3WaZoNSQcp_OB2i66MjHfKZB1N4Bz8vgGOMaUuxJJDj64n81FIILALY-skPR6SNFmSfjXo3m1zvL8cjd5Wdt_gc9kCbv

jest w szczególności w ramach kampanii informacyjnej i wer-
bunkowej resortu obrony prowadzonej pod hasłem „*Wir.Dienen.
Deutschland*” (My.Służymy.Niemcom)³⁸.

³⁸ Bundesministerium der Verteidigung, <http://www.wirdienendeutschland.de/selbstverstaendnis.html>

IV. IMPLIKACJE DLA NATO I UE

Zarówno założenia obecnej reformy, jak i kierunek ewolucji niemieckiej polityki bezpieczeństwa będą miały wpływ na podejście RFN do współpracy politycznej i wojskowej w ramach NATO i UE.

1. Konsekwencje dla współpracy politycznej w ramach NATO i UE

Konsekwencją reformy i ewolucji niemieckiej polityki bezpieczeństwa będzie postępująca **redefinicja członkostwa RFN w NATO i UE**. Członkostwo RFN w Sojuszu i zaangażowanie w WPBiO jest w Niemczech bezdyskusyjne. Bundeswehra w przyszłości będzie nadal prowadziła operacje wyłącznie w ramach NATO, UE i ONZ we współpracy z siłami zbrojnymi państw sojuszniczych i partnerskich. W obliczu słabnięcia spójności politycznej zarówno w NATO, jak i w UE, w RFN będzie nasilać się instrumentalne podejście do obu organizacji jako platform osiągnięcia własnych celów, a nie instytucji, które wyznaczają kierunek polityki i zaangażowania operacyjnego Bundeswehry³⁹. Jak pokazał przypadek Libii, RFN nie będzie brała udziału w operacjach, które nie są zbieżne lub stoją w sprzeczności z interesami i celami polityki RFN. Z drugiej strony, RFN obawia się nadmiernego wykorzystywania możliwości tworzenia „koalicji chętnych” przez sojuszników (USA, Francję i Wielką Brytanię), ze względu na konsekwencje takich operacji dla własnych interesów politycznych i gospodarczych na świecie. Niemcy mogą być zatem w przyszłości stawiani przed wyborem: albo zgoda na niechciane zaangażowanie i wpływ na operację, albo sprzeciw, który nie będzie miał zasadniczego znaczenia dla działań koalicji.

Termin **„interes narodowy”**, będący do niedawna tabu w RFN, stał się obecnie normą w słownictwie niemieckich polityków.

³⁹ Justyna Gotkowska, Koniec z przymusowym zaangażowaniem. Emancypacja niemieckiej polityki bezpieczeństwa, Komentarz OSW, lipiec 2011.

W interesie RFN będzie angażowanie się w operacje zapobiegające zjawiskom, które mogą w krótszej lub dłuższej perspektywie negatywnie wpłynąć na międzynarodowy „krwiobieg” gospodarczy i niekorzystnie przełożyć się na rozwój ekonomiczny Niemiec, a tym samym ich globalną pozycję. Wśród pozostałych kryteriów podejmowania decyzji o udziale Bundeswehry w operacjach zagranicznych wymieniane jest również „przejmowanie odpowiedzialności” w polityce międzynarodowej. Innymi kryteriami są zaangażowanie w innych operacjach, przewidywana długość trwania planowanej operacji, określenie jasnych warunków jej zakończenia i ewentualne konsekwencje odmowy udziału w niej dla RFN⁴⁰. Do operacji międzynarodowych z udziałem Bundeswehry, które są postrzegane przez RFN jako bezpośrednio służące niemieckim interesom, zaliczyć można z pewnością operację unijną Atalanta, która ma zabezpieczać międzynarodowe trasy żeglugowe i handlowe u wybrzeży Somalii przed atakami piratów. Należą do nich również operacje stabilizacyjne KFOR i EUFOR na Bałkanach, który to region RFN traktuje m.in. jako swoją „strefę odpowiedzialności” w bezpośrednim sąsiedztwie UE. Zaangażowanie w operacje innego typu niż powyższe nie będzie raczej leżeć w interesie RFN. Rosnące powiązania energetyczne, gospodarcze oraz dążenie do rozwijania dobrych relacji z państwami o gospodarkach wschodzących (BRIC) wpływać będą na niechęć RFN do udziału w operacjach NATO i UE w regionach postrzeganych jako strefy wpływu tych państw. RFN będzie również ostrożna w angażowaniu się w operacje w krajach muzułmańskich, głównie na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Mogłoby one bowiem nieprzychylnie wpłynąć na pozytywne postrzeganie Niemiec i mieć konsekwencje dla ich politycznej i gospodarczej pozycji. Niemcy analizują wprawdzie konsekwencje wzrostu znaczenia gospodarczego, militarne i polityczne „nowych potęg” dla swojej pozycji i interesów – rywalizacji o polityczne wpływy, zmniejszające się zasoby surowców naturalnych

⁴⁰ Zob.: Thomas de Maizièrre, wystąpienie na 8. konferencji Handelsblatta „Sicherheitspolitik und Verteidigungsindustrie” w Berlinie, 25.11.2011.

czy dostęp do rynków zbytu. Jednak to przede wszystkim instrumenty z zakresu dyplomacji, polityki rozwojowej, współpracy politycznej, gospodarczej i finansowej, współpracy policyjnej i wojskowej są na razie dla RFN wystarczająco skutecznymi i preferowanymi narzędziami zabezpieczania niemieckich interesów. M.in. z powyższych względów, w przypadku przyszłych kryzysów i konfliktów Niemcy będą optowały w ramach NATO, UE i ONZ za rozwiązaniami dyplomatycznymi i za wykorzystaniem i wzmacnianiem cywilnych instrumentów zapobiegania konfliktom i reagowania kryzysowego⁴¹. RFN będzie również wspierała tworzenie przez NATO „strategicznych partnerstw” z krajami spoza Sojuszu, przede wszystkim z Rosją, ale również z innymi „nowymi potęgami” poprzez działania służące budowie zaufania, kontakty polityczne i wojskowe, konsultacje czy współpracę nad wspólnymi projektami⁴².

2. Konsekwencje dla współpracy wojskowej w ramach NATO i UE

Wraz z ewolucją podejścia do współpracy politycznej zmienia się również niemieckie podejście do celów i zasad współpracy wojskowej, w tym w kontekście dyskusji na temat zacieśniania współpracy w ramach NATO i UE.

Nie należy oczekiwać, że RFN będzie gotowa do udziału w rozwijaniu współpracy, której efektem byłoby stworzenie trwałej zależności pomiędzy partnerami w wykorzystaniu

⁴¹ W zaproponowanej trójstronnie wraz z Polską i Francją tzw. inicjatywie weimarskiej RFN (zob. przypis 45) zainteresowana była przede wszystkim właśnie utworzeniem stałego cywilno-wojskowego dowództwa operacyjnego (EUHQ) – w ramach dążenia do wzmocnienia cywilnego komponentu reagowania kryzysowego UE i lepszej koordynacji ze strukturami wojskowymi w wykonywaniu przyszłych operacji unijnych. Zob.: Claudia Major, Ein zivil-militärisches Hauptquartier für die EU. SWP-Aktuell, październik 2010.

⁴² Zob.: Thomas de Maizière, przemówienie „Die deutsche Rolle in der internationalen Sicherheitsarchitektur“ w trakcie konferencji „German Conference“ na Uniwersytecie w Harvardzie, Boston, 20.02.2012.

zdolności do wykonywania misji zagranicznych. Dotyczy to przede wszystkim jednostek sił lądowych, powietrznych i morskich wykonujących w ramach operacji zadania bojowe. Niemcy obawiają się, że zbyt duża zależność od najważniejszych partnerów (Francji i Wielkiej Brytanii) w ww. zdolnościach może skutkować dużą polityczną presją na udział RFN w operacjach, które te państwa popierają, a które nie są zbieżne z interesami RFN i w których RFN nie chce uczestniczyć. Również główni partnerzy RFN (Francja i Wielka Brytania) nie chcą angażować się w tego rodzaju współpracę z RFN. W przeszłości bowiem wielokrotnie brak zgody RFN uniemożliwiał bądź komplikował wysyłanie wspólnych jednostek na operacje UE czy NATO, stawiając jednocześnie RFN w trudnej sytuacji politycznej. Tak działo się w przypadku grup bojowych UE⁴³ czy natowskiej jednostki samolotów rozpoznania radioelektronicznego AWACS⁴⁴. Symbolem francusko-brytyjskiego podejścia do współpracy z RFN stało się dwustronne wojsko-polityczne porozumienie tych dwóch państw z listopada 2010 roku, i późniejsze działania wykluczające współpracę z RFN⁴⁵.

⁴³ RFN blokowała propozycje wykorzystania grup bojowych UE ze swoim udziałem w 2006 (Czad) i w 2008 roku (Kongo). Zob.: Claudia Major / Christian Mölling, EU-Battlegroups. Bilanz und Optionen zur Weiterentwicklung europäischer Krisenreaktionskräfte, SWP-Studie, sierpień 2010, s. 22-23.

⁴⁴ Niemieccy żołnierze stanowią jedną trzecią składu natowskiej jednostki samolotów rozpoznania radioelektronicznego AWACS. RFN nie zgodziła się na ich udział w operacji jednostki AWACS w natowskiej misji w Libii, co mogło znacznie utrudnić wykonywanie przez nią zadań, gdyby nie zgoda niemieckiego rządu na udział żołnierzy Bundeswehry w wykonywaniu zadań przez jednostkę w Afganistanie. Ta ostatnia decyzja podjęta była pod presją sojuszników i ze względu na ostrą krytykę w NATO stanowiska RFN w kwestii Libii. Wcześniej RFN ze względów wewnętrznych odrzuciła prośbę NATO w sprawie wysłania niemieckich żołnierzy jednostki AWACS do Afganistanu. Zob.: Niemiecka misja w Afganistanie zależna od wyborów landowych, BEST OSW, 19.01.2011, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2011-01-19/niemiecka-misja-w-afganistanie-zalezna-od-wyborow-landowych>

⁴⁵ Tom Kington / Albrecht Müller, Italy, Germany make their own pacts. Agreements a reaction to snub by French-UK Deal, 19.12.2011, <http://www.defensenews.com/article/20111219/DEFFEATo4/112190321/Italy-Germany-Make-Their-Own-Pacts>

RFN będzie się jednak angażować się w te projekty (ograniczonej) współpracy, które nie ograniczają możliwości autonomicznego i elastycznego działania oraz generują korzyści wojskowe i polityczne w wybranych obszarach. RFN będzie kontynuować dotychczasowe zaangażowanie⁴⁶ oraz angażować się w nowe projekty współpracy typu *pooling* (łączenie zdolności) czy *sharing* (podział ról i zadań) w UE i NATO (pod nazwą *smart defence*). Współpraca będzie jednak realizowana w ograniczonym zakresie. Może dotyczyć jednostek wsparcia niebiorących udziału w operacjach zagranicznych, jednostek szkoleniowych, jednostek strategicznego i taktycznego transportu powietrznego oraz obszaru edukacji i szkoleń. Dotyczyć może również rozwijania zdolności związanych z wypełnianiem takich zadań jak patrolowanie akwenów morskich z powietrza – istotne z perspektywy RFN dla zapobiegania asymetrycznym zagrożeniom (m.in. piractwu) – czy patrolowanie przestrzeni powietrznej w ramach zobowiązań wynikających z obrony zbiorowej. W odpowiedzi na francusko-brytyjskie porozumienie RFN wraz ze Szwecją zaproponowała zbadanie możliwości zacieśniania europejskiej współpracy wojskowej w zakresie łączenia zdolności i dzielenia się zadaniami pomiędzy partnerami, podając również przykłady możliwych obszarów kooperacji⁴⁷. Współpraca formatu *pooling&sharing*

⁴⁶ Jak np. w ramach European Air Transport Command (EATC), Alliance Ground Surveillance (AGS) czy Baltic Air Policing.

⁴⁷ Tzw. Inicjatywa Gandawska (Ghent Initiative). W przedłożonym przez RFN i Szwecję w listopadzie 2010 dokumencie wyszczególnione zostały trzy kategorie zdolności: (1) zdolności i jednostki wsparcia, które leżą w żywotnym interesie pojedynczych krajów (np. zdolności bojowe, wsparcia bojowego, wsparcia, wywiadu, samolotów bojowych, okrętów wojennych) i które w związku z tym utrzymywane są wyłącznie narodowo. W tym obszarze współpraca może obejmować co najwyżej zwiększenie **interoperacyjności**; (2) zdolności i jednostki wsparcia, w ramach których jest możliwa większa współpraca bez tworzenia zbyt dużych zależności pomiędzy państwami, np. w formie **łączenia zdolności, tzw. pooling** (np. jednostek wsparcia niebiorących udziału w operacjach zagranicznych, jednostek szkoleniowych, jednostek strategicznego i taktycznego transportu powietrznego). W tym ostatnim obszarze Bundeswehra obecnie bierze udział w inicjatywach: natowskiej Strategic Airlift Capability i europejskiej European Air Transport Fleet); (3) zdolności i jednostki wsparcia, gdzie zależność od partnerów

może według RFN przynieść lepsze wykorzystanie określonych zdolności na poziomie europejskim (np. strategiczny i taktyczny transport powietrzny, patrolowanie przestrzeni morskiej i powietrznej). RFN chciałaby również wykorzystać ewentualne „europejskie” projekty dla zachowania i wzmacniania struktur w niemieckich siłach zbrojnych (np. poprzez wykorzystanie ośrodków szkoleniowych i treningowych Bundeswehry). Dobrym przykładem podejścia RFN do „europejskiej współpracy” była niemiecka propozycja wykorzystania Dowództwa Operacyjnego Sił Uderzeniowych w Ulm – przeznaczonego do likwidacji w ramach reformy Bundeswehry – jako podstawy do budowania stałego cywilno-wojskowego dowództwa operacyjnego UE⁴⁸, którego stworzenie zaproponowała Polska, Francja i Niemcy w ramach tzw. Inicjatywy Weimarskiej w sprawie rozwijania WPBiO⁴⁹. W ramach współpracy wojskowej RFN będzie również starała się wspierać niemiecki przemysł obronny. W kontekście kryzysu gospodarczego i oszczędności na obronność w UE celem RFN jest zachowanie możliwości produkcyjnych i zagwarantowanie rozwoju technologicznego niemieckich firm zbrojeniowych.

Mimo iż RFN (wraz ze Szwecją) była autorem propozycji zacieśnienia europejskiej współpracy wojskowej, Niemcy starają się obecnie zmniejszyć euforię i oczekiwania co do tego typu współpracy w ramach UE i NATO. Wskazują, że nie jest ona ratunkiem

europejskich jest do zaakceptowania w ramach europejskiego **podziału ról i zadań, tzw. sharing** (np. w obszarze edukacji i szkoleń lub zdolności związanych z wypełnianiem takich zadań jak patrolowanie akwenów morskich z powietrza czy patrolowanie przestrzeni powietrznej). Zob.: Ghent Initiative. European Imperative. Intensifying Military Cooperation in Europe, listopad 2010, http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2009_2014/documents/sede/dv/sede260511deseinitiative_/sede260511deseinitiative_en.pdf

⁴⁸ Julian Hale, Germany to press maritime patrol aircraft pool, 29.07.2011, <http://www.defensenews.com/article/20110729/DEFSECT05/107290307/Germany-to-Press-Maritime-Patrol-Aircraft-Pool>

⁴⁹ W tzw. liście weimarskim z 6 grudnia 2010 roku do Wysokiej Przedstawiciel UE ds. wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Catherine Ashton postulowano dalsze rozwijanie grup bojowych UE, wzmocnienia cywilno-wojskowych struktur planistycznych, poprawę relacji między UE a NATO.

dla utrzymywania dotychczasowych i tworzenia nowych zdolności sił zbrojnych w czasach oszczędności na obronę. Proponują skoncentrować się raczej na kilku nowych projektach. Niemiecki minister obrony, Thomas de Maizière, w lutym 2012 roku wzywał wręcz do trzeźwego i realistycznego spojrzenia na projekty formatu *smart defence* i *pooling&sharing* oraz dostrzeżenia granic politycznych i wojskowych współpracy tego typu⁵⁰.

JUSTYNA GOTKOWSKA

*Prace nad tekstem zakończono
w lutym 2012 roku*

⁵⁰ Thomas de Maizière, przemówienie na 48. Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, 03.02.2012, <http://www.securityconference.de/Dr-Thomas-de-Maiziere.809.o.html>

ANEKS

NAJWAŻNIEJSZE REFORMY BUNDESWEHRY I ICH UWARUNKOWANIA (1990 - 2004)

1. 1993: reforma Volkera Rühle

Zaraz po zjednoczeniu RFN Bundeswehra zaczęła brać udział w operacjach ONZ, NATO i WEU (Unii Zachodnioeuropejskiej). Już w 1991 roku RFN wojskowo wspierała działania koalicji antyirackiej, mimo odmowy kanclerza Helmuta Kohla dla bezpośredniego zaangażowania Bundeswehry w wojnę w Zatoce Perskiej. W 1992 roku Bundeswehra wzięła udział w operacji ONZ w Kambodży (UNTAC, jednostki sanitarne), a w 1993 - w operacji ONZ w Somalii (UNOSOM, jednostki logistyczne). Kolejnym krokiem był udział jednostek niemieckiej marynarki wojennej w operacji Sharp Guard NATO i WEU na Adriatyku, która miała na celu wdrożenia sankcji gospodarczych i embarga ONZ na dostawy broni wobec byłej Jugosławii.

Niemieccy politycy i wojskowi byli świadomi przeobrażeń otoczenia bezpieczeństwa i ich konsekwencji dla polityki NATO i RFN oraz dla struktury Bundeswehry. Jednak przez wzgląd na politykę wewnętrzną starali się utrzymywać w RFN przekonanie, że operacje zagraniczne Bundeswehry są jedynie uzupełnieniem głównego zadania Bundeswehry, jakim jest obrona kraju i Sojuszu. To „rozdwojenie” odzwierciedlały zapisy Wytocznych polityki obronnej (VPR) ministra Volkera Rühle z 1992 roku. Według dokumentu zagrożenie konwencjonalnego ataku na terytorium RFN i NATO było bardzo mało prawdopodobne; wzrastało natomiast prawdopodobieństwo konfliktów w dalszym otoczeniu geograficznym RFN. Zadania związane z operacjami reagowania kryzysowego zastąpić miały więc w przyszłości zadania związane z obroną terytorialną. Jednak VPR nadal definiował obronę terytorium RFN i Sojuszu jako główne zadanie Bundeswehry, którego

jedynie uzupełnieniem był udział wydzielonych jednostek armii w międzynarodowych operacjach pokojowych i stabilizacyjnych.

W nowej strukturze Bundeswehry dokonano więc podziału na główne siły obronne (Hauptverteidigungskräfte), siły reagowania kryzysowego (Krisenreaktionskräfte, ok. 50 tys. żołnierzy) oraz podstawową organizację wojskową (Grundorganisation der Streitkräfte) w łącznej docelowej liczbie 370 tys. żołnierzy do 1995 roku⁵¹. W konsekwencji powstała pewnego rodzaju podwójna struktura Bundeswehry. Trzon armii stanowiły główne siły obronne oparte na obowiązku pełnienia służby wojskowej (54,5% żołnierzy stanowili poborowi) służące do obrony terytorialnej i z dominacją wojsk pancernych. Elementem uzupełniającym były mniejsze siły reagowania kryzysowego, znajdujące się w procesie profesjonalizacji i modernizacji sprzętowej i składające się z żołnierzy kontraktowych, zawodowych i nadterminowych⁵². W ramach ówczesnej reorganizacji utworzono również Centrum Dowodzenia Bundeswehry służące planowaniu operacji i dowodzeniu jednostek Bundeswehry uczestniczących w operacjach zagranicznych. Ze względu na podporządkowanie strukturom dowodzenia NATO w trakcie zimnej wojny, niemiecka armia na początku lat 90. nie była w stanie wystawić jednostek pod narodowym dowództwem w ramach udziału w operacjach zagranicznych⁵³. Brak szerszych reform w strukturze, organizacji, wyposażeniu i wyszkoleniu Bundeswehry wiązał się – oprócz przekonania o konieczności powolnych i stopniowych zmian w polityce bezpieczeństwa RFN – z wysokimi kosztami procesu zjednoczenia Niemiec. Jednoczesna integracja Narodowej Armii Ludowej w struktury Bundeswehry, konieczność zmniejszenia liczebności ogólnoniemieckich sił

⁵¹ Bundesministerium der Verteidigung, Verteidigungspolitische Richtlinien 1992, Bonn, 26.11.1992.

⁵² Heiko Biehl, Die neue Bundeswehr, SOWI-Arbeitspapier, Nr. 112, sierpień 1998, s. 23.

⁵³ Sven Bernhard Gareis, Militärische Beiträge zur Sicherheit, w: Stephan Böckenförde / Sven Bernhard Gareis (wyd.), Deutsche Sicherheitspolitik, Opladen 2009, s. 116-117.

zbrojnych⁵⁴ przeprowadzana wraz z reformą Bundeswehry z armii obronnej na ekspedycyjną byłaby trudna do zrealizowania – zarówno finansowo, jak i politycznie. Zwłaszcza w kontekście wzrostu poczucia bezpieczeństwa niemieckiego społeczeństwa, które chciało korzystać z „dywidendy pokoju” oraz zwiększonych wydatków socjalnych i infrastrukturalnych związanych z integracją NRD⁵⁵. Jednocześnie jednak, już w latach 90. zapadały decyzje o rozwijaniu nowych technologii, przyszłym zakupie i modernizacji sprzętu wojskowego właśnie pod kątem jego wykorzystania w ramach operacji zagranicznych⁵⁶.

2. 1999: reforma Rudolfa Scharpinga

Wojna domowa w b. Jugosławii przyspieszyła zmiany w niemieckiej polityce bezpieczeństwa, powodując zmianę doktryny wykorzystania sił zbrojnych RFN. Zachodnie Bałkany były zbyt blisko geograficznie położonym regionem, aby RFN nie zaangażowała się w ich stabilizację politycznie i wojskowo. Udział Bundeswehry w operacjach w b. Jugosławii stał się krokiem milowym dla działań wojskowych poza obszarem traktatowym NATO i wpłynął na przełamanie wielu tabu dotyczących udziału Bundeswehry w operacjach zagranicznych. W 1995 roku Bundeswehra wzięła udział w operacji IFOR pod egidą NATO, w ramach której niemieckie jednostki stacjonowały na terenie Chorwacji. Obowiązywała wówczas jeszcze „doktryna Kohla”, według której niemieccy żołnierze nie powinni prowadzić operacji w krajach,

⁵⁴ Ze względu na ustalenia Traktatu 2+4 RFN zgodziła się na zmniejszenie liczebności sił zbrojnych zjednoczonych już Niemiec do 370 tys. żołnierzy do końca 1994 roku.

⁵⁵ „Rozwój wschodnich landów jest priorytetem polityki RFN i pochłonie znaczne środki finansowe w najbliższym czasie. Polityczno-ekonomiczna koncepcja bezpieczeństwa RFN musi uwzględniać oprócz przyszłych wyzwań również trudną sytuację finansową budżetu federalnego”. Zob.: Bundesministerium der Verteidigung, Verteidigungspolitische Richtlinien 1992, Bonn, 26.11.1992.

⁵⁶ Dotyczyły m.in.: strategicznego samolotu transportowego A 400M, pancernego bojowego wozu piechoty Puma, śmigłowca Tiger (zmiana specyfikacji z pierwotnej wersji śmigłowca przeciwpancernego na wersję bojową).

które w trakcie II wojny światowej były pod okupacją Trzeciej Rzeszy. Jednak już w 1996 roku w ramach zastępującej IFOR natowskiej operacji SFOR kontyngent niemiecki przeniesiono z Chorwacji do Bośni. Wewnątrzpolityczną legitymizację miało zapewnić podkreślanie pokojowo-stabilizacyjnego charakteru operacji, w której niemieccy żołnierze pełnili zadania o charakterze logistycznym i sanitarnym. Jednak największym przełomem stał się udział Bundeswehry w natowskiej operacji powietrznej Allied Force w 1999 roku, mającej doprowadzić do zakończenia czystek etnicznych w Kosowie. Po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej niemieckie siły zbrojne (Luftwaffe) wzięły udział w operacji o charakterze bojowym, która ponadto nie była legitymizowana przez ONZ. W dodatku po zakończeniu operacji Niemcy zaangażowały się w stabilizację Kosowa, nie tylko wysyłając duży kontyngent wojskowy (8500 żołnierzy) w ramach międzynarodowych sił KFOR pod auspicjami NATO, ale również przejmując po raz pierwszy samodzielnie dowództwo nad jednym z sektorów w Kosowie. Usprawiedliwieniem dla działań Bundeswehry w Kosowie stało się hasło „*nigdy więcej Auschwitz*” – Niemcy zaczęły głosić konieczność zapobiegania czystkom etnicznym i katastrofom humanitarnym również za pomocą zaangażowania wojskowego.

Zwiększające się zaangażowanie wojskowe RFN w b. Jugosławii ujawniło problemy w utrzymaniu dotychczasowego kształtu Bundeswehry. Strukturalnie Bundeswehra była również nieprzygotowana do planowanej rozbudowy europejskich zdolności wojskowych w ramach tworzonej pod koniec lat 90. Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. W 1999 roku rząd SPD/Zieloni postanowił więc o opracowaniu nowej reformy. Przyjęto założenia autorstwa ministra obrony Rudolfa Scharpinga nadal uwypuklające znaczenie obrony terytorialnej i zachowania odpowiedniej struktury Bundeswehry, zakładające dalsze wzmocnienie komponentu ekspedycyjnego. Założeniem było zmniejszenie Bundeswehry do 282 tys. żołnierzy (docelowo 200 tys. żołnierzy zawodowych i kontraktowych, ok. 77 tys. poborowych,

5 tys. rezerwistów). Wprowadzono podział na podstawową organizację wojskową (Militärische Grundorganisation, 105 tys. żołnierzy) oraz siły operacyjne (Einsatzkräfte, 150 tys. żołnierzy), które miały służyć zarówno obronie terytorialnej, jak i być wykorzystywane w operacjach zagranicznych⁵⁷. Ponadto wyodrębniono organizację Służby Medycznej (Sanitätsdienst) i Wsparcia Sił Zbrojnych (Streitkräftebasis) oraz stworzono Dowództwo Operacyjne (Einsatzführungskommando) dla kierowania operacjami zagranicznymi.

3. 2003/2004: reforma Petera Strucka

Dosyć szybko rząd SPD/Zieloni podjął jednak decyzję o kolejnej reformie, która ze względów politycznych i wojskowych okazała się być przełomową w historii Bundeswehry. Rząd redefiniował bowiem misję i zadania Bundeswehry oraz zdecydował o jej zupełnym przekształceniu z armii obronnej w ekspedycyjną. W 2003 roku minister obrony Peter Struck (SPD) opublikował nowe Wytyczne polityki obronnej (VPR), a w 2004 roku bazującą na nich nową Koncepcję Bundeswehry. W obu dokumentach Federalne Ministerstwo Obrony ogłosiło **radykałną zmianę priorytetów**, odmienne niż do tej pory postrzeganie misji, zadań i kierunku rozwijania zdolności przez Bundeswehrę. Stwierdzono definitywną zmianę otoczenia bezpieczeństwa i brak przewidywalnych konwencjonalnych zagrożeń dla RFN. Rozszerzono pojęcie „obrony” na zwalczanie zagrożeń niekonwencjonalnych, takich jak międzynarodowy terroryzm oraz na zapobieganie konfliktom i zarządzanie kryzysami. Podkreślono w związku z tym zwiększający się zakres geograficzny operowania niemieckich sił zbrojnych. Nowe podejście dobrze obrazuje cytat z przedmowy ministra Strucka do nowej Koncepcji Bundeswehry 2004: „Musimy reagować na zagrożenia tam, gdzie się pojawiają. Mogą one

⁵⁷ Hans-Dieter Lemke, Bundeswehrreform. Schwachpunkt Krisenfähigkeit, SWP-aktuell, No. 66, listopad 2000, http://www.swp-berlin.org/fileadmin/contents/products/aktuell/aktu_66_sicher.pdf

bowiem wpływać negatywnie na nasze bezpieczeństwo, nawet jeśli powstają w odległych regionach, jeśli nie podejmiemy żadnych działań”⁵⁸. Wpływ na decyzję o reformie miały ataki terrorystyczne z 11 września 2001 roku, które stworzyły nową sytuację polityczną i bezpieczeństwa dla wspólnoty państw zachodnich oraz problemy natury wojskowej z udziałem w afgańskich operacjach OEF-A i ISAF. Pokazały one, że Bundeswehra musi wprowadzić w większym stopniu zmiany w strukturze, sprzęcie wojskowym, w prowadzeniu operacji połączonych, w przygotowaniu żołnierzy do realizacji zadań w radykalnie odmiennych niż do tej pory warunkach.

Na określenie reformy Federalne Ministerstwo Obrony przejęło ukształtowaną przez USA koncepcję „**transformacji**” sił zbrojnych, rozumianą jako nieustanny proces dopasowywania Bundeswehry do zmieniających się wyzwań politycznych, społecznych, gospodarczych i technologicznych na świecie. „Transformacja” miała nie tyle prowadzić do określonego celu, ile być celem samym w sobie. W jej ramach wprowadzono adekwatne do zwrotu w polityce bezpieczeństwa przekształcenia armii. Zdolności, struktura i liczebność Bundeswehry miały zostać uzależnione przede wszystkim od wymagań i uwarunkowań prowadzenia operacji połączonych (poszczególnych rodzajów sił zbrojnych Bundeswehry) we współpracy z armiami sojuszników i partnerów, a nie od przygotowania się do obrony terytorialnej. Zdecydowano o zmniejszeniu liczebności Bundeswehry do 250 tys. żołnierzy (docelowo 195 tys. żołnierzy zawodowych i kontraktowych, 30 tys. poborowych i 25 tys. nadterminowych). W ramach przedstawiania się na armię ekspedycyjną nie zlikwidowano jednak poboru, ograniczając jedynie liczbę poborowych i skracając czas zasadniczej służby wojskowej z 10 do 9 miesięcy. Wprowadzono nową kategoryzację sił zbrojnych uzależnioną wyłącznie od zdolności wypełniania zadań na potrzeby operacji zagranicznych.

⁵⁸ Bundesministerium der Verteidigung, Grundzüge der Konzeption der Bundeswehr, Berlin 2004, s. 2-3.

Wydzielono: siły interwencyjne (Eingreifskräfte, 35 tys. żołnierzy) do wypełniania zadań o „wysokiej intensywności” i prowadzenia akcji ratunkowo-ewakuacyjnych; siły stabilizacyjne (Stabilisierungskräfte, 70 tys. żołnierzy) do prowadzenia operacji zagranicznych o „niskiej i średniej intensywności” zachowania i utrzymywania pokoju (np. rozdzielania stron konfliktu, nadzorowania warunków zawieszenia broni czy nałożonego embarga); siły wsparcia (Unterstützungskräfte, ok. 147 tys. żołnierzy) dla wsparcia logistycznego, organizacyjnego, technicznego i dowodzenia operacjami zagranicznymi oraz utrzymywania infrastruktury Bundeswehry w kraju. Skoncentrowano się na rozwijaniu zdolności istotnych dla prowadzenia połączonych operacji zagranicznych: sieciocentrycznego systemu dowodzenia (wykorzystującego system komunikacyjny i informatyczny wspólny dla poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i wszystkich poziomów dowodzenia, łączący w sieć sensory, przekaźniki informacji i systemy rażenia); rozpoznania (zdolność do samodzielnej oceny sytuacji w obszarze kryzysowym, operacyjnym i zainteresowania na całym świecie); mobilności taktycznej i strategicznej (w zakresie transportu i zaopatrzenia sił zbrojnych nawet w odległych obszarach operacyjnych); skuteczności operacyjnej (na morzu, w powietrzu, na lądzie i w przestrzeni informatycznej); wsparcia i zabezpieczania (personalnej i materialnej gotowości do przeprowadzania operacji z całego spektrum zadań Bundeswehry); ochrony żołnierzy podczas operacji (obejmującej odpowiednie wyposażenie i sprzęt wojskowy oraz wyszkolenie). Na poziomie dowodzenia wzmocniono uprawnienia generalnego inspektora Bundeswehry, który stał się odpowiedzialny za planowanie, prowadzenie i ocenę operacji zagranicznych, jak i za wyposażenie sił zbrojnych. Stworzono również nowe struktury – oprócz istniejącego od czasu reformy Scharpinga/Kujata Dowództwa Operacyjnego powstało Dowództwo Operacyjne Sił Interwencyjnych oraz Dowództwo Operacyjne Sił Specjalnych.